

**Ks. LECH BOŃCZA-BYSTRZYCKI**

## **PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW DIECEZJI KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEJ W LATACH 1972-1992**

Kapłan diecezji katowickiej mgr **Ignacy Jeż** (ur. 31 VII 1914 r.,  
wyświęcony na kapłana 20 VI 1937 r.)<sup>1</sup> został w dniu 5 VI 1960 r.

---

<sup>1</sup> I. Jeż – ur. 31 lipca 1914 r. w Radomyślu Wielkim (pow. Mielec, diecezja tarnowska), pochodzi z rodziny urzędniczej (ojciec Jan – naczelnny sekretarz sądu powiatowego w Katowicach, matka Jadwiga z d. Liszkowska), był najmłodszym z czworga rodzeństwa: dwie siostry Łucja i Wanda oraz brat Kazimierz; szkołę podstawową odbył w latach 1921-1924 (początkowo w Ostrowie Poznańskim, a potem od 1923 r. w Katowicach, dokąd jego rodzina przeprowadziła się, zamieszkując w parafii św. Piotra i Pawła); po czym od 1924 r. uczęszczał do neoklasycznego gimnazjum państwowego w Katowicach (świadczenie dojrzałości – 31 V 1932 r.), by następnie w latach 1932-1937 studiować teologię na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, wieńcząc ją tytułem magistra z zakresu historii Kościoła. Ukoronowaniem jego drogi życiowej było przyjęcie 20 czerwca 1937 r. święceń kapłańskich w Katowicach z rąk biskupa Stanisława Adamskiego, po czym ks. I. Jeż został mianowany wikariuszem w parafii Wniebowzięcia NMP w Hajdukach Wielkich (dziś Chorzów Batory). Tamże z powodu zorganizowania uroczystej Mszy św. za zmarłego w obozie koncentracyjnym proboszcza ww. parafii w Hajdukach ks. Józefa Czempieła, został w dniu 17 sierpnia 1942 r. aresztowany i uwięziony w Katowicach (jakoby urządził manifestację przeciwko okupantom).

7 października 1942 r. znalazł się on także w obozie koncentracyjnym w Dachau k. Monachium; tamże w grudniu 1944 r. zgłosił się z posługą kapłańską do bloku obozowego, w którym przebywali więźniowie zarażeni na tyfus plamisty; w końcu w tym obozie koncentracyjnym przebywał do dnia wyzwolenia tego obozu przez wojska amerykańskie - 29 kwietnia 1945 r. jako więzień nr 37 196.

Po wyjściu z obozu koncentracyjnego przez pewien okres (wrzesień 1945 – maj 1946) był kapelanem obozu dla około 4000 Polaków w Göppingen, k. Stuttgartu (Würtembergia); następnie po powrocie do kraju w czerwcu 1946 r. został wikariuszem w Radlinie i Bogucicach (VI-IX 1946 r.), potem od 4 IX 1946 r. był katechetą w Prywatnym Katolickim Gimnazjum im. św. Jacka w Katowicach i prefektem

internatu dla młodzieży męskiej oraz od 1 X 1946 r. – nauczycielem religii w Męskim Gimnazjum i Liceum w Katowicach i katechetą sióstr zakonnych.

W 1950 r. został dyrektorem w katowickim Niższym Seminarium Duchownym aż do 7 IX 1955 r., obejmując wówczas stanowisko wicerektora Śląskiego Seminarium Duchownego w Tarnowskich Górach i od 1957 r. pełnił urząd rektora katowickiego Niższego Seminarium Duchownego im. św. Jacka aż do wyniesienia go do godności biskupiej w 1960 r.

Papież Jan XXIII mianował go 20 IV 1960 r. biskupem pomocniczym tytułu *Albae Marittime* w Gnieźnie (dewiza biskupia: *Veni ignem mittere* [*Przyszedłem rzucić ogień*]) z przeznaczeniem dla Gorzowa Wielkopolskiego, będąc prekonizowany 13 maja 1960 r. i konsekrowany w katedrze gorzowskiej w dniu Zielonych Świąt 5 czerwca 1960 r. W 1962 r. był uczestnikiem Soboru Watykańskiego II; wreszcie w dniu 16 września 1967 r. został biskupem pomocniczym w Gorzowie Wlkp.; *Kronika diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972-1992*, zebrał i opracował Marian Czerner. Koszalin 1995, s. 362- 364; *Schematyzm Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*. Koszalin 1974, s. 7a, 19-20; *Spis duchowieństwa diecezjalnego w Polsce*. Poznań-Warszawa 1975, s. 226; *Spis duchowieństwa diecezjalnego w Polsce*. Warszawa 1998, s. 19; *Bogu dziękujecie...25 lat diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972-1997*, Koszalin-Warszawa 1997, s. 11-12, 71, 101; Lech Bończa-Bystrzycki, *Biskupi, urzędy, instytucje*. „Gość Niedzielny”, nr 23, r. LXXXII z 5 VI 2005, s. VI; tenże, *Diecezja koszalińsko-kołobrzeska* w: „75 lat Gościa Niedzielnego 1924-1998” Katowice 1998, s. 126; tenże, *Historia diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (1972-2005)*, w: *Kościół Rzymskokatolicki na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945-2005*, G. Wejman (red.) Szczecin 2005, (cyt. L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*), s. 103; tenże, *Historia diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (1972-2005)*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie”, nr 10. Koszalin 2005, (cyt. L. Bończa-Bystrzycki, *Historia diecezji...*), s. 31, tenże, *Organizacja Kościoła Rzymskokatolickiego w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej (1972-1988)*, „Wczoraj i Dziś” Koszalin 1988, (wydanie specjalne), s. 2 i 15., tenże, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w granicach diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (X-XX wiek)*, w: *Schematyzm Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*, Koszalin 1998, s. 85; Tadeusz Ceynowa, *Koszalińsko-Kołobrzeska Diecezja* w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Lublin 2002, s. 977; Michał Chorzępa, *Ingres pierwszego Ordynariusza diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej Ks. Biskupa Ignacego Jeża*. „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne” (1973), nr 1-2, s. 40; tenże, *Objęcie nowo utworzonej diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej przez jej pierwszego ordynariusza księdza biskupa Ignacego Jeża*. „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne”, Koszalin 1973, s. 1-2, 50-53; Kazimierz Dullak, *Bezpośrednie przygotowania i erekcja diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*, w: *1000-lecie powstania biskupstwa w Kołobrzegu*. Praca zbiorowa pod redakcją biskupa seniora Ignacego Jeża, Koszalin 2000, s. 242 *Pierwszy biskup diecezjalny koszalińsko-kołobrzeski – Ignacy Jeż*; Helmut Holzapfel, *Diecezja Koszalińsko-Kołobrzeska*, w: *Radość z nadziei*, W 25-lecie posługi biskupiej Ordynariusza Koszalińsko-Kołobrzeskiego. Koszalin 1985, s. 220-221; Ignacy Jeż, *Błogosławcie Pana Światło i ciemności*, Katowice 1994, s. 10, 16-19, 35, 40, 43; tenże, *Nadzwyczajnie zwyczajny Biskup uśmiechu o Janie*

konsekrowany na biskupa w katedrze gorzowskiej i przeznaczony do pomocy biskupa Wilhelma Pluty w Gorzowie Wielkopolskim (formalnie został biskupem sufraganiem w Gorzowie dopiero 16 IX 1967 r. w związku z faktem ustanowienia przez papieża Pawła VI dnia 23 III 1967 r. m.in. administratora apostolskiego w Gorzowie). Bowiem biskup W. Pluta uznał, że najlepiej będzie mu się współpracowało z dwoma biskupami sufraganami [Jerzym Stroba i Ignacym Jeżem] wywodzącymi się z diecezji katowickiej (widocznie w latach 1958-1960 nie było godniejszych kandydatów na stanowiska biskupów pomocniczych w ówczesnej administracji gorzowskiej).

Czy biskup pomocniczy I. Jeż myślał w swoim życiu zostać biskupem diecezjalnym? (ordynariuszem?). Zostawiam to pytanie otwarte, czy rzeczywiście tak było? Oficjalnie, urzędowo wypadałoby powiedzieć skromnie: „pasterzuję w Winnicy Pańskiej jako biskup, niezależnie na jakim stanowisku kościelnym sufragana czy ordynariusza” Jednak niezależnie od tej dywagacji

---

*Pawle II, Katowice 2005, s. 9-12, 23; Leon Konieczny, Od Reinberna do Ignacego. Z Tradycji historycznych diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, w: W 1000-lecie powstania biskupstwa w Kołobrzegu, Praca zbiorowa pod redakcją biskupa seniora Ignacego Jeża, Koszalin 2000, s. 205-206; Piotr Krupa, 20 lat diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, 55 lat kapłaństwa Księdza Biskupa Seniora Ignacego Jeża, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie”, Koszalin 1992, nr 1; Jacek Kurek i Zbigniew Hojka, Śląski Machabeusz Ksiądz Józef Czempiel i jego parafia, Chorzów Batory – Wielkie Hajduki 1997, s. 172 Niemcy ostrzegali, by o nabożeństwie nie informować zbyt dokładnie parafian i nie spowodować przybycia do kościoła tłumów. Wikary, ksiądz Ignacy Jeż, nie uległ jednak tej presji, w efekcie czego na Mszy stawily się rzesze parafian. Hitlerowcy odebrali nabożeństwo w kategoriach politycznych. Stwierdzili, że była to zwyczajna manifestacja antyniemiecka... Mimo że Mszy tej nie odprawiał ksiądz Jeż (lecz ksiądz P. Czaja), jego to uznano za głównego jej inicjatora. Aresztowano go zatem i wysłano w to samo miejsce, w którym ostatnie lata życia spędził jego przyjaciel, mistrz i proboszcz, s. 176 Pod koniec lat trzydziestych bardzo bliskim wikarym księdza Czempiele stał się przybyły do Hajduk w sierpniu 1937 r. neoprezbiter ksiądz Ignacy Jeż. Człowiek młody, przystojny, szybko nazwany w parafii księdzem Aniołem tyleż ze względu na swą posturę, ile na charakter, s. 181; Piotr Tadeusz Mielczarek, Diecezja Koszalińsko-Kołobrzeska, A. Rys historyczny w: Schematyzm Diecezji Koszalińsko...1982, s. 61; Piotr Nitecki, Biskupi Kościoła w Polsce, Słownik biograficzny, Warszawa 1992; tenże, Hierarchia Kościoła katolickiego, w: Kościół katolicki w Polsce 1918-1990 Rocznik statystyczny, L. Adamczuk (red.) Witold Zdaniewicz. Warszawa 1991, s. 88; Grzegorz Polak, Kto jest kim w Kościele, Warszawa 1999, s. 145; Przygody z Opatrznością z biskupem Ignacym Jeżem rozmawiają Alina Petrowa-Wasilewicz i ks. Krystian Kukowka. Katowice 2004, s. 5, 9-11, 37-38, 40, 43, 98, 117; Świadek historii Na jubileusz 90. urodzin Jego Ekscelencji biskupa Ignacego Jeża, Koszalin 2004, s. 5-7, 18-19, 31, 35, 63, 69, 72, 91-92; Uroczysty ingres ks. bpa Ignacego Jeża – koszalińskie „Te Deum”, „Zorza” z 19 XI 1972, s. 8-9.*

personalnej, biskup pomocniczy I. Jeż został biskupem diecezjalnym (ordynariuszem) diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w sposób dewolucyjny już w dniu 8 VI 1972 r., a następnie w dniu 8 VII 1972 r. sporządzono protokół z objęcia przez niego w posiadanie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej oraz 11 VIII 1972 r. została wydana bulla papieża Pawła VI o mianowaniu I. Jeża biskupem ordynariuszem diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Uznano bowiem, że w związku z powstaniem diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 28 VI 1972 r. (bullą papieża Pawła VI *Episcoporum Poloniae coetus*)<sup>2</sup> należało uprzednio zrezygnować z procedury przewidzianej w rządowym dekreście o obsadzaniu stanowisk kościelnych z grudnia 1956 r. (czyli desygnowano biskupa J. Jeża na ordynariusza nowej diecezji z naruszeniem wymogów ww. dekretu, który jednak nie obowiązywał papieża i tym samym *Stolica Apostolska* tego dekretu nie uznała, bowiem nie wolno było krępować decyzji Ojca Świętego), a ówczesne władze państwowe możliwe, że nie zgodziłyby się na taki sposób mianowania nowego ordynariusza. Zatem Ojciec św. narzucił władzom rządowym ustanowienie I. Jeża jako biskupa diecezjalnego w nowo powstałej diecezji, z siedzibą w Koszalinie. W przeciwnym wypadku sprawa ustanowienia nowego biskupa rezydencjonalnego przeciągałaby się zbyt długo.

W tym miejscu można jedynie w niniejszym „przyczyńku” (bo m.in. takie ma prawo) postawić pytanie retoryczne, dlaczego biskup I. Jeż został ordynariuszem w Koszalinie, a nie np. w Szczecinie? Możliwe, że prymas Polski S. Wyszyński i biskup gorzowski W. Pluta podsunęli papieżowi taki, a nie inny wybór (a jakie względy zadecydowały?) o tym prawdopodobnie się dowiemy po wielu latach, kiedy archiwa kościelne udostępnią nam tego rodzaju materiały źródłowe.

Z naszego historycznego stanowiska diecezjalnego możemy postawić zasadniczą tezę: bardzo dobrze się stało, że biskup I. Jeż został biskupem koszalińsko-kołobrzeskim, bowiem w ciągu swego dwudziestolecia

---

*Kronika...*, s. 13, 359-361, 364-366; *Schematyzm Diecezji Koszalińsko...* 1974, s. 17; *Bogu dziękujcie...*, s. 8, 3, 101; „Trybuna Ludu” z 30 VI 1972; L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, s. 102; tenże, *Historia diecezji...*, s. 29, 33; tenże, *Struktura organizacyjna Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w granicach diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (X-XX w.)*, w: „Koszalińskie Studia i Materiały”, Koszalin 1999, nr 1, s. 278; T. Ceynowa, *Koszalińsko...*, s. 976; *Dostosowanie granic administracji kościelnej do zachodniej granicy Państwa Polskiego*. „Trybuna Ludu” z 30 VI 1972; K. Dullak, *Bezpośrednie...*, s. 244-245; M. Gołębiewski, *Przedmowa*, w: *W 1000-lecie powstania biskupstwa w Kołobrzegu*, Praca zbiorowa pod redakcją biskupa seniora Ignacego Jeża. Koszalin 2000, s. 11; I. Jeż, *Nadzwyczajnie...*, s. 24; L. Konieczny, *Od Reinberna...*, s. 204; P. T. Mielczarek, *Utworzenie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, jej organizacja i dotychczasowe osiągnięcia*, „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne”(1982), nr 4-6, s. 102; *Świadek...*, s. 106-107

pasterzowania dokonał wielkich dzieł, za które diecezja jest Mu bardzo wdzięczna.

Ukażemy niektóre osiągnięcia Jubilata, bowiem historia diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej została już przedstawiona w rozmaitych aspektach; z tym, że najbardziej wiarygodne i rzetelne jej opracowanie będzie możliwe dopiero z perspektywy historycznej kilkudziesięciu lat, kiedy będą w pełni otwarte kościelne archiwalia.

Przechodząc do omówienia zasług Zaczego Jubilata na niwie diecezjalnej, należy wypunktować najpoważniejsze dokonania.

Pierwszym zadaniem nowego biskupa diecezjalnego I. Jeża było erygowanie podstawowych urzędów i instytucji diecezjalnych, m.in. zorganizowanie centralnego biura diecezjalnego w postaci Kurii Biskupiej (z podstawowym wydziałem duszpasterskim, katechetycznym i gospodarczym) i tym samym dobrania sobie najbliższych współpracowników oraz uzyskania osobnego budynku kurialnego (dopiero w 1973 r.). Wprawdzie władze państwowe w końcu uznały nową diecezję koszalińsko-kołobrzeską i jej biskupa ordynariusza, jednak w praktyce polityka wyznaniowa nie była przychylna Kościołowi, zmieniano najwyżej sposoby jej realizacji w zależności od konkretnych sytuacji. Jednak dzięki usilnym staraniom naszego biskupa władze państwowe dopiero wskutek decyzji z dnia 8 maja 1974 r. przekazały budynek dotychczasowego Archiwum Państwowego w Koszalinie, przy ul. Związku Walki Młodych na rzecz rezydencji biskupa diecezjalnego oraz wskutek decyzji z dnia 16 września 1974 r. również w Koszalinie, przy tej samej ulicy uzyskano budynki na własność Kurii Biskupiej.

Do pomocy Dostojnego Jubilata Ojciec Święty mianował 22 III 1974r. biskupa sufragana w osobie ks. mgra Tadeusza Werno (konsekracja 25 V 1974r. w Koszalinie) oraz w 1984 r. drugiego biskupa sufragana – ks. dra Piotra Krupe (mianowany – 18 II 1984 r., konsekrowany – 15 IV 1984 r.).

Równocześnie nowy ordynariusz był w pełni świadomy, że zastał w 1972 r. smutną statystykę diecezjalną (kościelną): na 871 900 ludności w naszej diecezji było tylko 16 dekanatów, 137 parafii (a nawet 136 lub 134), 548 kościołów, 334 kapłanów (w tym tylko 215 księży diecezjalnych i 119 zakonnych) oraz bardzo skromna liczba 52 kleryków (alumnów); Józef Jaroń m.in. podał nawet, że w 1972 r. w naszej diecezji było tylko 41 alumnów. W 1982 r. diecezja nasza już liczyła m. in. 987,9 tys. ludności (w tym 933,6 tys. ochrzczonych katolików = 94,5%), 21 dekanatów, 201 parafii, 10 wikarii parafialnych, 209 kościołów parafialnych i 353 kościołów filialnych, 256 kapłanów diecezjalnych i 105 zakonnych, 105 alumnów i 298 sióstr zakonnych.

Sam Dostojny Jubilat zaznaczył: *na zakończenie mojej posługi było o 100 [parafii – dp. L. B.B.] więcej [w porównaniu do 1972 r. – dop. L. B.B.]*<sup>3</sup>

W tej sytuacji kościelnej I. Jeż przystąpił do powiększenia ilościowego parafii, kościołów, dekanatów, księży i kleryków. I to Mu się w pełni udało; bowiem według stanu z 1991 r. nasza diecezja liczyła już nieco ponad 1 mln ludności, 26 dekanatów, 236 parafii, 654 kościołów, 490 księży (w tym 381 diecezjalnych i 109 zakonnych) oraz 110 kleryków<sup>4</sup>

Zwiększenie ilości parafii nie było rzeczą łatwą, bowiem władze państwowe (musiały na utworzenie parafii wyrazić zgodę) były temu przeciwne ze względów ideologicznych, gdyż starały się nie dopuścić do rozwoju życia parafialnego i tym samym Kościoła katolickiego (sam biskup I. Jeż m.in. stwierdził: *Podjęmowane wysiłki, by zwiększyć liczbę parafii, napotkały na zdecydowany opór miejscowych władz państwowych... I dlatego wnioski zgłaszane o pozwolenie na powstanie nowych parafii z reguły były załatwiane negatywnie*). D. Jakubowski stwierdził: *Państwo uważało się za gospodarza na Pomorzu Środkowym i nie chciało dopuścić głównie z ideologicznych powodów do rozwoju Kościoła i krzewienia chrześcijańskich wartości wśród ludności*<sup>5</sup>

W tym względzie jednym ze skutecznych sposobów, które biskup I. Jeż stosował, było uzasadnienie wniosku o erekcję parafii przy pomocy tzw. *schematyzmu diecezjalnego* wydanego w 1949 r., w którym wykazano spisy parafii katolickich erygowanych jeszcze przed wprowadzeniem reformacji na Pomorzu w 1534<sup>6</sup>

<sup>3</sup> *Kronika...*, s. 361, 382; *Schematyzm Diecezji Koszalińsko*. 1974, s. 18-19; *Bogu dziękujecie...*, s. 15, 102; L. Adamczuk, *Struktura organizacyjno-terytorialna Kościoła*. w: *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990 Rocznik statystyczny*, L. Adamczuk (red.) W Zdaniewicz, Warszawa 1991, s. 125, 127; L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, s. 102; tenże, *Historia diecezji...*, s. 29; tenże, *Trzy reformy administracyjne*. „Gość Niedzielny”, nr 20, r. LXXXII z 15 V 2005, s. VII; tenże, *Zarys...*, s. 86; K. Dullak, *Bezpośrednie...*, s. 255; J. Jaroń, *Seminaria i katolickie szkolnictwo*, w: *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990 Rocznik statystyczny*, L. Adamczuk (red.) W Zdaniewicz, Warszawa 1991, s. 242; L. Konieczny, *Od Reinberna...*, s. 204-205; J. Mariański, *Katolicy w strukturze wyznaniowej Polski*, w: *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990 Rocznik statystyczny*, L. Adamczuk (red.) W Zdaniewicz, Warszawa 1991, s. 52; P.T. Mielczarek, *Diecezja...*, s. 62; *Przygody...*, s. 167; *Świadek...*, s. 109-110.

<sup>4</sup> L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, s. 102, tenże *Historia diecezji...*, s. 29-20; tenże, *Zarys...*, s. 86.

<sup>5</sup> D. Jakubowski, *Integracja społeczna na Pomorzu Środkowym w latach 1945-1990*. Poznań 2003 (wydruk komputerowy pracy doktorskiej), s. 187; I. Jeż, *20 lat diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*, w: *W 1000-lecie powstania biskupstwa w Kołobrzegu*, Praca zbiorowa pod redakcją biskupa seniora Ignacego Jeża, Koszalin 2000, s. 272.

<sup>6</sup> *Schematyzm Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Pralatury Pilskiej*. Gorzów Wlkp. 1949.

Niejako klasycznym przykładem może być utworzenie parafii katolickiej w Charzynie k. Kołobrzegu. Jeszcze w schematyzmie diecezji gorzowskiej z 1969 r. zanotowano, że Charzyno jest kościołem filialnym parafii kołobrzeskiej<sup>7</sup> Natomiast w schematyzmie z 1949 r. Charzyno figuruje jako parafia należąca do dekanatu koszalińskiego, w której kościół zbudowany w stylu gotyckim był fundowany w XIV w., kanonicznie należący do parafii kołobrzeskiej<sup>8</sup> Argumenty duszpasterskie nie przekonywały urzędników państwowych, by ponownie w Charzynie powołać parafię, a jedynie uzasadnienie historyczne, że *pierwszy kościół i parafia* [w Charzynie – dop. L. B.B] *istniały we wsi już w XIII w. Patronat nad nim sprawował klasztor ss. Cysterek w Koszalinie*<sup>9</sup> Wskutek tej ostatniej argumentacji 9 VI 1973r. został w Charzynie ustanowiony proboszcz w osobie ks. Józefa Zwiefki i tym samym erygowana parafia<sup>10</sup> M.in. w ten sposób biskup I. Jeż powołał do życia w naszej diecezji około 50 parafii.

Innym sposobem tworzenia nowych parafii, które Jubilat stosował, było posyłanie księdza do kościoła filialnego, przy którym on zamieszkiwał, będąc wobec władz państwowych tylko wikariuszem, a de facto sprawował funkcje proboszczowskie. M.in. w ten sposób ominięto w wielu wypadkach stawianie wniosków o tworzenie nowych parafii, bowiem władze państwowe nie zgodziłyby się wówczas na erekcję samodzielnej parafii. Np. w 1969 r. kościół filialny w Dobieszewie k. Słupska należał do parafii Dębica Kaszubska<sup>11</sup> Jednak ze względu na zbyt daleką odległość między tymi miejscowościami (10 km), bp I. Jeż starał się o usamodzielnienie Dobieszewa, na co władze państwowe nie wyrażały zgody. Wobec tego w Dobieszewie utworzono *wikarię parafialną należącą do parafii Dębica Kaszubska*, w której zamieszkał rektor (nieformalny proboszcz)<sup>12</sup> Dopiero przemiany społeczne w sierpniu 1980 r. za sprawą „Solidarności” (powstała we wrześniu 1980 r.) sprawiły, że stały się one wstępem do nowej epoki rozpoczynającej się od upadku systemu komunistycznego i to nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach, np. w Rosji (dotychczas bowiem istniała represyjna polityka wyznaniowa w PRL prowadzona wobec Kościoła katolickiego). Kościół w Polsce wkraczał coraz

<sup>7</sup> *Schematyzm Diecezji Gorzowskiej rok 1969*, Gorzów Wlkp. 1969, s. 131.

<sup>8</sup> *Schematyzm Administracji...*, s. 106.

<sup>9</sup> *Schematyzm Diecezji Koszalińsko...* 1982, s. 186.

<sup>10</sup> *Schematyzm Diecezji Koszalińsko...* 1977, s. 125; *Schematyzm Diecezji Koszalińsko...* 2004, s. 102 podano, że ks. J. Zwiefka był proboszczem w Charzynie w latach 1972-1980.

<sup>11</sup> *Schematyzm Diecezji Gorzowskiej...*, s. 250.

<sup>12</sup> *Schematyzm Diecezji Koszalińsko...* 1977, s. 184, od 29 VII 1976 r. był tam rektorem ks. Jan Strzelecki.

bardziej na teren życia publicznego. Również można było bez większych przeszkód zakładać nowe parafie.

Z tego skrzętnie skorzystał biskup ordynariusz I. Jeż, np. w przypadku wikarii w Dobieszewie, dekretem naszego biskupa erygowano tam parafię w dniu 24 VI 1981 r. i tym samym miejscowy rektor przyjął oficjalnie tytuł *proboszcza*<sup>13</sup> Tego samego dnia również założono parafię w Nożynie koło Bytowa<sup>14</sup> oraz w Słupsku – św. Jacka<sup>15</sup>

Zatem od przemian społeczno-politycznych w naszym kraju dzięki „Solidarności” można było już swobodnie tworzyć nowe jednostki parafialne. Także dzięki aktywności duszpasterskiej naszego Arcypasterza, w latach 1972-1991 nasza diecezja wzbogaciła się o nowe 100 parafii, co należy uznać za wielki sukces duszpasterski. Według D. Jakubowskiego, *W sierpniu 1990 roku erygowana została 239 parafia w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*<sup>16</sup>

Z problemem zakładania nowych parafii wiąże się również sprawa budowy nowych kościołów. Pod tym względem podobnie jak z erygowaniem nowych parafii – władze państwowe były przeciwne ich budowie, przede wszystkim z powodów ideologicznych (nie chciały doprowadzić do rozwoju Kościoła katolickiego w Polsce) – *Władze państwowe w myśl swoich założeń nie chciały udzielać pozwoleń na budowę nowych kościołów, tłumacząc się brakiem materiałów budowlanych, ale ważniejsze dla nich były względy ideologiczne*<sup>17</sup>

Do lat 1980-1981 jedynie dla ogólnej opinii społeczeństwa polskiego, a przede wszystkim dla Stolicy Apostolskiej i krajów niekomunistycznych, zezwalano w Polsce na budowę pojedynczych spektakularnych obiektów sakralnych (jako zewnętrzna wizytówka władz komunistycznych, że nie walczą one z Kościołem katolickim w naszym kraju). Do takich pokazowych obiektów w naszej diecezji należy uzyskanie zezwolenia na budowę kościoła bł. Maksymiliana Kolbego w Słupsku, którego budowę rozpoczęto w 1975 r.<sup>18</sup> Cała diecezja koszalińsko-kołobrzeska zbierała *cegiełki* na jego budowę (erekcja parafii – 16 IV 1977 r., kardynał Stefan Wyszyński poświęcił plac i kamień węgielny 26 VI 1977 r.<sup>19</sup>; poświęcenie dolnego kościoła 31 XII 1978r.

<sup>13</sup> *Kronika...*, s. 111; *Schematyzm Diecezji Koszalińsko...* 1982, s. 264.

<sup>14</sup> *Kronika...*, s. 111; *Schematyzm Diecezji Koszalińsko...* 1982, s. 121.

<sup>15</sup> *Kronika...*, s. 111; *Schematyzm Diecezji Koszalińsko...* 1982, s. 341

<sup>16</sup> D. Jakubowski, *Integracja...*, s. 193.

<sup>17</sup> I. Jeż, *20-lecie...*, s. 266.

<sup>18</sup> *Schematyzm Diecezji Koszalińsko...* 1982, s. 343; *Bogu dziękujcie...*, s. 19.

<sup>19</sup> *Kronika...*, s. 59; *Schematyzm Diecezji Koszalińsko...* 1982, s. 343; *Bogu dziękujcie...*, s. 23; L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, s. 107; tenże, *Historia diecezji...*, s. 34-35.



i górnego 22 XII 1985 r.<sup>20</sup>). Dariusz Jakubowski wyraźnie zaznaczył, że w latach 1975-1980 zwiększyła się liczba obiektów sakralnych zatwierdzonych do budowy [na Pomorzu Środkowym – dop. L. B.B.] Jednakże realizacja tych inwestycji zostawała tylko na papierze. Jednocześnie władze administracyjne z całą stanowczością zwalczały samowolę budowlaną<sup>21</sup>

Skoro były tego rodzaju trudności budowlane, franciszkanie z Koszalina uznali, że dotychczasowy ich niewielki kościół Podwyższenia Krzyża św. był za mały, wobec tego uzyskali zezwolenie jedynie na jego rozbudowę; ten fakt skrętnie wykorzystali i w rzeczywistości w latach 1976-1981 wybudowali właściwie nową budowlę sakralną zaprojektowaną przez architekta z Poznania Wojciecha Kasprzyckiego, gdyż nie ma dzisiaj śladu ze starego kościoła (jedynie pozyskano z niego 40 000 cegieł), a rzekomo miał być tylko rozbudowany. Władze administracyjne decyzje odmowne [odnośnie budownictwa sakralnego – dop. L. B.B.] motywowały faktem, że w planie przestrzennego zagospodarowania miasta Koszalina na lata 1980-1990 nie przewidziano terenów pod budownictwo sakralne i kościelne<sup>22</sup>

A jednak w tym samym czasie również w Koszalinie były potrzeby wybudowania nowych kościołów na Osiedlu Północ i na Rokosowie. Wówczas władze państwowe nawet o tym nie chciały myśleć. Jako dowód mogę podać, że w 1977 r. na skromny 5-letni jubileusz powstania diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w napisanym przeze mnie artykule, cenzura koszalińska usunęła kilka zdań poświęconych właśnie konieczności wystawienia dwóch nowych świątyń koszalińskich<sup>23</sup> Dopiero wskutek ruchu społecznego *Solidarność* biskup I. Jeż uzyskał zezwolenie państwowe na wybudowanie dwóch kościołów w Koszalinie (erekcja 4 XI 1980 r. na Osiedlu Północ Ducha Świętego [tymczasowa kaplica poświęcona 13 VI 1981 r.; a kościół 24 XII 1986 r.]

---

<sup>20</sup> *Kronika...*, s. 79: "31 grudnia 1978 – W Słupsku na Zatorzu, ks. bp Ignacy Jeż dokonał poświęcenia dolnego kościoła budowanego pod wezwaniem Błogosławionego Maksymiliana Marii Kolbe. Ogłoszony został porządek Mszy św., które odtąd będą w niedziele i święta odprawiane w dolnym kościele – a nie pod gołym niebem, jak się to dotychczas odbywało przez półtora roku"; *Schematyzm Diecezji Koszalińsko...1982*, s. 343; L. Konieczny, *Od Reinberna...*, s. 208.

<sup>21</sup> D. Jakubowski, *Integracja...*, s. 186; *Świadek...*, s. 113.

<sup>22</sup> *Schematyzm Diecezji Koszalińsko...1982*, s. 226; H. Holzapfel, *Diecezja...*, s. 223; D. Jakubowski, *Integracja...*, s. 192.

<sup>23</sup> Lech Bończa-Bystrzycki, *Prace z zakresu sztuki sakralnej prowadzone w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w latach 1972-1977* „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne”, Koszalin 1977, nr 5-6, s. 140-151.

i 4 XI 1980 r. na Rokosowie – św. Wojciecha [tymczasowa kaplica poświęcona – 5 IX 1981 r.; kościół poświęcony – 5 IV 1987 r.]<sup>24</sup>

Reasumując, należy podkreślić, że dzięki wielkiemu zaangażowaniu budowlanemu biskupa I. Jeża tylko w 1981 r. diecezja nasza uzyskała aż 69 zezwoleń na budowę nowych (lub rozbudowę) kościołów, kaplic, plebanii, salek katechetycznych (w województwie gdańskim – 4, w koszalińskim – 31, w pilskim – 5 i w słupskim – 29). Łącznie przez 20 lat posługi biskupiej I. Jeża wystawiono około 120 obiektów budowlanych<sup>25</sup>

Do największych osiągnięć Dostojnego Jubilata należało wybudowanie w Koszalinie Wyższego Seminarium Duchownego. Już od samego początku swej działalności biskupiej I. Jeż przystąpił do erygowania własnego Seminarium Duchownego i wystawienia jego obiektu budowlanego. Urządzenie w Koszalinie WSD było rzeczą konieczną, bo wzrosła liczba powołań

<sup>24</sup> *Kronika...*, s. 210 „24 grudnia 1986 Podczas uroczystej pasterki, ks. bp Ignacy Jeż poświęcił kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie. Była to jednocześnie pierwsza Msza św. odprawiona w tym kościele – jeszcze nie wykończonym... Projekt architektoniczny opracował mgr inż. arch. Andrzej Lorek, a rysunki konstrukcyjne i obliczenia statystyczne mgr inż. Edmund Tumielewicz. Kamień węgielny przywieziony z gnieźnieńskiej bazyliki, poświęcił ks. bp Ignacy Jeż 26 XI 1983 r.” s. 217 „5 kwietnia 1987 – Odbyło się poświęcenie (dawniej określane słowem „konsekracją”) nowego kościoła pw. św. Wojciecha w Koszalinie, połączone z Mszą św. odprawioną z udziałem wszystkich trzech księży biskupów... Znamy rolę i cenę domu rodzinnego, a kościół to dom wspólnoty parafialnej. Podziwialiśmy waszą więź, starania i wysiłek w zbudowaniu tej świątyni, którą dzisiaj uroczyste poświęcamy I może p. Wisłocki wyliczać, ile ks. proboszcz czy wikary pieniędzy od wiernych otrzymuje – ale niech też raz spróbuje obliczyć, ile też może kosztować ten kościół. czy te 48 pozostałe, zbudowane w ciągu 15 lat istnienia diecezji. Niech się zdobędzie na wysiłek policzenia, ile kosztowały te plebanie: nowe i kupione, te kościoły z ruin podniesione i te wyremontowane – w nowo ukształtowanych wnętrzach i niech raz policzy, ile wydała parafia kołobrzaska na odnowienie wspaniałej konkatedry w zestawieniu (s. 218) z tym, co dał konserwator wojewódzki. Wtedy dopiero będzie to obraz sprawiedliwy i słuszny. Ale wtedy dopiero każdy dostrzeże, że kościół, parafialna wspólnota to rodzina, którą złączyła miłość...Projekt sporządzili koszalińscy projektanci – architekturę: mgr inż. arch. Henryk Firlej i inż. Jerzy Bindulski, konstrukcję: mgr inż. Mieczysław Tryba i mgr inż. Aleksandra Ziółkowska”; *Schematyzm Diecezji Koszalińsko...*1982, s. 213, 225; L. Konieczny, *Od Reinberna...*, s. 208 „W Koszalinie na Rokosowie wzniesiono w latach 1984-1986 kościół pw. św. Wojciecha, pierwszego patrona diecezji... W Koszalinie, w latach 1980-1986 wybudowano największy w mieście kościół pw. Ducha Świętego, połączony z kompleksem mieszkalno-szkolnym, w którym otwarto pierwszą w diecezji katolicką szkołę podstawową, a w następnych latach także szkołę średnią, s. 209. Realizatorem tego ogromnego dzieła jest ksiądz proboszcz dr Kazimierz Bednarski”

<sup>25</sup> *Kronika...*, s. 377; *Świadek...*, s. 114.

kapłańskich, gdyż jak już wcześniej wspomnieliśmy, nasza diecezja w chwili jej erygowania liczyła tylko 52 kleryków (a nawet 41), których nie mogło pomieścić Wyższe Seminarium Duchowne w Gościkowie Paradyżu (diecezja gorzowska), a tylko około 40. Wobec tego Zacny Jubilat załatwił studia teologiczne dla pewnej liczby naszych kleryków w Seminarium Archidiecezjalnym w Poznaniu, następnie w Prymasowskim w Gnieźnie oraz kilkoro w WSD w Pelplinie. Niestrudzony arcypasterz stawiał od 1973 r. kolejne wnioski o budowę własnego seminarium w Koszalinie (np. 30 XII 1976 czy 9 II i 1 VI 1977 r.) skierowane do wojewody koszalińskiego.

Władze państwowe zawsze dawały odpowiedź negatywną, bowiem nie chciały rozwoju nowych kadr kapłańskich... *na przeszkodzie stanęły władze komunistyczne, które ani słyszeć nie chciały o możliwości udzielenia pozwolenia na budowę uczelni, która miałaby wychowywać – ich zdaniem – przeciwników ideologii marksistowsko-leninowskiej* <sup>26</sup> *Według ówczesnych założeń systemu panującego, Kościół miał powoli obumierać – liczba księży miała się powoli zmniejszać* <sup>27</sup>

Dopiero wskutek działalności *Solidarności* i intensywnych zabiegów Zacnego Jubilata, diecezja nasza wreszcie uzyskała zezwolenie na otwarcie i prowadzenie własnego budynku Seminarium Duchownego w dniu 18 XII 1980 r. *Na podstawie art. 39 ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju oświaty i wychowania (Dz. U. z 1961 r. Nr 32, poz. 160 z późniejszymi zmianami) wyrażam zgodę na otwarcie i prowadzenie Wyższego Seminarium Duchownego dla Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej i zwalnim je od wymogu świeckości. Niniejsza decyzja jest ostateczna*” <sup>28</sup> Nieco wcześniej 6 XII 1980 r. wojewoda koszaliński podjął decyzję, mocą której włączył do planu budownictwa kościelnego na rok 1981 budowę seminarium duchownego w Koszalinie. *Decyzja ta odpowiada jak najbardziej potrzebom naszej diecezji i jest spełnieniem długoletnich próśb Kurii Biskupiej, za co jesteśmy szczerze wdzięczni. Sprawa stała się tym bardziej ważna i pilna, gdyż nie ma możliwości*

---

<sup>26</sup> L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, s. 107; tenże, *Historia diecezji...*, s. 35; I. Jeż, *Skutki decyzji Stolicy Świętej dla życia religijnego (z perspektywy wtedy powstałej nowej diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej)*, w: *W 1000-lecie powstania biskupstwa w Kołobrzegu*, Praca zbiorowa pod redakcją biskupa seniora I. Jeża, Koszalin 2000, s. 262-263; *Radość z nadziei W 25-lecie posługi biskupiej Ordynariusza Koszalińsko-Kołobrzeskiego*, praca zbiorowa, Koszalin 1985, s. 8-9; *Przygody...*, s. 165; *Świadek...*, s. 112.

<sup>27</sup> I. Jeż, *20 – lat...*, s. 271.

<sup>28</sup> *Bogu dziękujcie...*, s. 28; L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, s. 107; tenże, *Historia diecezji...*, s. 35; I. Jeż, *20 – lat...*, s. 271; K. Dullak, *Podstawy prawno-organizacyjne diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*, Koszalin 1996, s. 126; P.T.Mielczarek, *Diecezja...*, s. 65.

*umiejscowienia kleryków w seminariach diecezji ościennych. A Sobór Watykański II stwierdził słusznie, że seminarium jest sercem diecezji. Jak długo można żyć, korzystając z pracy cudzego serca!?*<sup>29</sup>

Wskutek tych decyzji ks. bp Ignacy Jeż przewodniczył posiedzeniu Kurii Biskupiej w sprawie ustalenia lokalizacji projektowanego seminarium duchownego<sup>30</sup> Wreszcie w dniu 25 III 1981 r. nasz Jubilat specjalnym dekretem erygował Wyższe Seminarium Duchowne dla Diecezji Koszalińsko-Koło-brzeskiej w Koszalinie<sup>31</sup>

Nawiązując do poprzedniej myśli, na lokalizację przyszłego budynku seminaryjnego pozwolono w południowej części miasta, zakupując na ten cel od prywatnego właściciela 9,5 ha ziemi w Koszalinie-Wilkowie. Projekt tejże budowli wykonali w *Miastoprojekcie* dwaj koszalińscy architekci mgr inż. Andrzej Kacer i mgr inż. Andrzej Lorek z ich współpracownikami (nie rozpisano konkursu na ww. projekt, by można było czym prędzej przystąpić do jego realizacji, *by szybciej przezwyciężyć ewentualne trudności*; po wtóre z ww. koszalińskimi architektami można było szybciej i sprawniej się kontaktować). Ten wybór okazał się na tyle szczęśliwy, że w bardzo krótkim czasie projekt budowy naszego seminarium był gotowy, by ewentualnie nie przeszkodził *stan wojenny*.

W początkowej fazie zbudowano tymczasowy obiekt zastępczy, w którym w 1982 r. zamieszkało już około 50 kleryków. W dniu 26 VI 1882 r Prymas Polski Józef Glemp (w asyście członków Episkopatu) poświęcił teren *...na którym ma być zbudowane seminarium duchowne naszej diecezji*<sup>32</sup>

<sup>29</sup> *Kronika*, s. 102.

<sup>30</sup> Tamże, s. 106.

<sup>31</sup> Tamże, s. 107, 376 „Bulla Papieża Pawła VI *Episcoporum Poloniae*, z 28 czerwca 1972 r., którą została utworzona (między innymi) Diecezja Koszalińsko-Koło-brzeska, poleca „w sprawie Seminarium należy zachować przepisy prawa powszechnego i Dekretu Soboru Watykańskiego II *Optatum totius* oraz zarządzenia św. Kongregacji Nauczania Katolickiego” Przepisy te nakładają na Rządcę Diecezji obowiązek erekcji i utrzymania Seminarium Wyższego... Świadomi ciężącego na Nas obowiązku oraz ogromnej roli, jaką Seminarium spełnia w życiu Kościoła partykularnego, jakim jest Diecezja, czyniliśmy wszystko, aby je utworzyć na terenie Naszej Diecezji. Niestety na skutek przeciwnych okoliczności, całkowicie niezależnych od Nas, byliśmy zmuszeni przez dziewięć lat korzystać z gościnności Seminarium innych Diecezji... Obecnie, po ustaleniu tychże przeciwnych okoliczności... erygujemy Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Koszalińsko-Koło-brzeskiej w Koszalinie”; *Bogu dziękujcie...*, s. 28; L. Bończa -Bystrzycki, *Historia...*, s. 107; tenże, *Historia diecezji...*, s. 35; T. Ceynowa, *Koszalińsko...*, s. 977; K. Dullak, *Podstawy...*, s. 126, s. 127 autor błędnie podał, że ww. dekret pochodzi „z dnia 24 marca 1981 r.”; P. T. Mielczarek, *Diecezja...*, s. 65

<sup>32</sup> *Kronika...*, s. 127; *Bogu dziękujcie...*, s. 23-24, 102; L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, s. 107-108; tenże, *Historia diecezji...*, s. 35; I. Jeż, *20 lat...*, s. 271, tenże, *Skutki...*

W międzyczasie ostatni rocznik naszych kleryków z Poznania studiował w Złocięncu, a z Gniezna – w Połczynie Zdroju (w obu tych miejscowościach m.in. z wykładami dojeżdżał autor niniejszego artykułu).

Budowa właściwego gmachu seminaryjnego posuwała się dość szybko (tylko w roku akademickim 1983-1984 w naszym seminarium studiowało już 147 kleryków), m.in. dzięki uzbieranym funduszom zagranicznym przez naszego Arcypasterza. W tym miejscu należy Mu się serdeczna wdzięczność, bowiem możliwe, że inny biskup nie miałby tak dobrych kontaktów zagranicznych jak nasz. Dzięki Jego staraniom diecezja Essen z RFN (z którą mamy stosunki partnerskie) ufundowała za 200 000 marek (100 000 dolarów) dla naszego seminarium duchownego wyposażenie kuchni. W tym miejscu należy także wspomnieć ks. Stefana Ołowia, który nieustrudzenie bezpośrednio zajmował się budową tego obiektu *I tu z niewyczerpaną energią rozpoczął Dostojny Jubilat organizowanie środków i ludzi. Budowa dzięki wspaniałemu zaangażowaniu się także kleryków oraz całej diecezji, pod wodzą nieustrudzonego ks. Stefana Ołowia, budowniczego seminarium, poszła szybko naprzód i pozwoliła na przenoszenie kolejnych roczników do nowo budowanego gmachu, co zostało ukoronowane jego poświęceniem, po całkowitym ukończeniu, przez Ojca Świętego Jana Pawła II na rozpoczęcie jego kolejnej pielgrzymki do Ojczyzny w czerwcu 1991 r.*<sup>33</sup> W początkowych planach budowy naszego seminarium zaprojektowano również wybudowanie basenu pływackiego dla kleryków, ale ze względu na wysokie koszty jego nie tyle wybudowania, ile utrzymania, zrezygnowano z tej koncepcji i w tym miejscu wystawiono salę gimnastyczną.

Pod względem chronologicznym wielkim dziełem naszego Zaczynającego Jubilatą było zorganizowanie w latach 1986-1989 I Synodu Diecezjalnego w oparciu o wskazania Kodeksu Prawa Kanonicznego, instrukcji pastoralnej *Ecclesiae imago* z 22 II 1973 r. oraz Kodeksu papieża Jana Pawła II. Już 2 VIII 1984 r. przygotowano *Propozycje niektórych ustaw na pierwszy synod*

---

s. 263; P. T. Mielczarek, *Diecezja...*, s. 65 "Powołany Komitet Budowy Seminarium, na czele którego stanął Biskup Sufragan Tadeusz Werno, przystąpił do realizowania planów budowy, opracowanych przez miejscowy zespół inżynierów budowlanych"

<sup>33</sup> *Bogu dziękujcie...*, s. 19 „Dla realizacji wielkiego zadania budowy nie tylko seminarium, ale i innych obiektów kościelnych potrzebna była jednak pomoc. Diecezja otrzymywała ją z zagranicy od archidiecezji Paderborn, diecezji Essen, Kirche in Not – organizacji zajmującej się pomocą katolikom na Wschodzie (obecnie Renovabis) w Niemczech oraz Europeischer Hilfsfonds w Austrii”; I. Jeż, *Skutki...*, s. 263; *Radość z nadziei...*, s. 9 „...147 alumnów. Tak oto pulsuje „serce diecezji” i zapewnia jej właściwy dopływ żywotnych sił. Było to możliwe dzięki osobistemu zaangażowaniu i nieustrudzonym zabiegom Ks. Biskupa Ordynariusza”; D. Jakubowski, *Integracja...*, s. 193.

diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej<sup>34</sup> W liście do diecezjan z 23 VI 1985r. biskup I. Jeż m.in. napisał: *Nie mamy jeszcze swojego diecezjalnego prawa jasno określonego. Korzystamy z zarządzeń wydanych od 1945 r. z Gorzowa, oraz z tych już 13 lat wydawanych u nas, ale wobec ogłoszenia Nowego Kodeksu Prawa Kościelnego wymagają te zarządzenia zmian i przystosowania do obecnych sformułowań... synod nasz będzie miał też duszpasterski charakter*<sup>35</sup>

Pierwsza sesja I Synodu Diecezjalnego rozpoczęła się 10 V 1986r., a zakończenie Synodu nastąpiło 9 XII 1989 r. O osiągniętych celach i zadaniach tego Synodu wypowiedział się wówczas jego promotor ks. dr Stanisław Wojnar: *...Chodziło o to, aby: dokonać zbioru prawa partykularnego, rozrzuconego w różnych pismach urzędowych diecezji, ujednoczyć prawo diecezjalne i dostosować do istniejących aktualnie warunków w naszej diecezji, w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, zaktywizować życie Kościoła diecezjalnego. Wydaje się, że postawione zadania zostały spełnione*<sup>36</sup> Owocem tego Synodu był zbiór 767 statutów synodalnych (zawartych

<sup>34</sup> *Bogu dziękujcie...*, s. 103; L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, s. 108; tenże, *Historia diecezji...*, s. 36; tenże, *Zarys...*, s. 87; K. Dullak, *Podstawy...*, s. 150; I. Jeż, *Skutki...*, s. 266 „Synod jako pierwszy w historii nowej diecezji założył sobie ramy raczej bardzo skromne: ustalenia prawa diecezjalnego w punktach, w których wymaga tego KPK, ale równocześnie ustalił pewne zwyczaje i praktyki duszpasterskie, które odtąd w miarę jednolicie miały być obowiązujące w pracy duszpasterskiej diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej”; *Świadek...*, s. 115.

<sup>35</sup> L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, s. 108; K. Dullak, *Podstawy...*, s. 151

<sup>36</sup> *Kronika...*, s. 198 „10 maja 1986 – Uroczysta Msza św. z okazji rozpoczęcia I Synodu Diecezjalnego. Synodu, którego głównym zadaniem będzie ustalenie prawa diecezjalnego. Prawo nie może zastąpić wiary, łaski, charyzmatów, a zwłaszcza miłości – głosił w kazaniu ks. bp Ignacy Jeż – Idzie o to, by ono rodziło taki porządek społeczności kościelnej, który – przyznając główne s. 199 miejsce miłości, łasce i charyzmatowi – jednocześnie ułatwiałoby ich uporządkowany postęp w życiu czy to społeczności kościelnej, czy to poszczególnych ludzi, którzy do niej należą. To prawo ma być niezbędnym narzędziem, dzięki któremu jest zachowany należyty porządek, tak w życiu indywidualnym i społecznym, jak i w działalności Kościoła”, s. 273 „9 grudnia 1989 – W koszalińskiej katedrze odbyło się uroczyste zakończenie I Synodu Diecezjalnego. Na wstępie sesji zabrał głos ks. bp Tadeusz Werno, który przedstawił cele, jakie stawiał przed sobą Synod. Następnie promotor Synodu, ks. dr Stanisław Wojnar złożył relację z przebiegu prac Synodu, po czym nastąpił uroczysty akt podpisania statutów i dekretu promulgującego przez ks. Bpa Ignacego Jeża”; K. Dullak, *Podstawy...*, s. 160.

w 6 księgach i 40 rozdziałach oraz dołączone 33 aneksy (uzupełniające i wyjaśniające poszczególne kwestie)<sup>37</sup>

Statuty synodalne zostały bardzo dobrze opracowane, ale możemy postawić pytanie badawcze, jak one były i są realizowane w praktyce? Okazuje się, że nie zawsze są przestrzegane przede wszystkim przez księży, ale to nie jest już *wina* Naszego Jubilata.

Wreszcie w ciągu chronologicznym jednym z ostatnich wielkich osiągnięć Biskupa Seniora I. Jeża było zorganizowanie w Koszalinie 7 marca 1987 r. studium teologicznego dla osób świeckich w postaci tzw. Wyższego Instytutu Wiedzy Religijnej (pierwszy rektor – ks. dr Jan Turkiel, po nim od 1992 r. – ks. dr Antoni Kloska) w celu kształcenia teologicznego osób świeckich, przede wszystkim przyszłych katechetów oraz osób zakonnych (w którym m.in. wykłady z historii Kościoła prowadził autor niniejszego artykułu). Tenże Instytut od dnia 31 grudnia 1992 r. współpracował z Papieskim Wydziałem Teologicznym w Poznaniu. Skoro w dniu 9 stycznia 2004 r. założono Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Szczecińskim, nasi świeccy studenci teologii zostali przyłączeni do nowo utworzonego Wydziału Teologicznego tego Uniwersytetu<sup>38</sup>

W zakończeniu możemy także podać szczególne osobiste zasługi Zaczynającego Jubilata, np. w przyjmowaniu kandydatów do naszego seminarium duchownego, m.in. specjalne podziękowanie Księdzu Biskupowi składa ówczesny kleryk, obecnie proboszcz parafii Ducha Świętego, ks. dr Kazimierz Bednarski, który wielokrotnie podkreśla, że tylko dzięki decyzji Naszego Jubilata został kapłanem diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

Ostatecznie 1 lutego 1992 r. biskup diecezjalny Ignacy Jeż, po osiągnięciu wieku emerytalnego (78 lat) przeszedł na zasłużoną emeryturę (papież Jan Paweł II przyjął Jego rezygnację)<sup>39</sup> Zakończyła się prawie 20-letnia posługa pierwszego biskupa rezydencjonalnego diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Można zaryzykować twierdzenie: był On głównym orędownikiem powstania diecezji i przejdzie do historii jako wielki biskup, który stworzył podwaliny działalności diecezjalnej i doprowadził do

---

<sup>37</sup> *I Synod Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*. Koszalin 1990; K. Dullak, *Podstawy...*, s. 160-161.

<sup>38</sup> *Bogu dziękujcie...*, s. 30; L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, s. 108; tenże *Historia diecezji...*, s. 35; D. Jakubowski, *Integracja...*, s. 192; *Świadek ...*, s. 112.

<sup>39</sup> *Kronika...*, s. 340 „1 lutego 1992 – Na zakończenie Mszy św. celebrowanej przez księdza biskupa Ignacego Jeża o godz. 12<sup>00</sup> został odczytany, w obecności 8 członków Rady Konsultorów, list nuncjusza apostolskiego księdza arcybiskupa Józefa Kowalczyka z dnia 29 I 92 r., nr 2214/92, o przyjęciu przez Ojca św. Jana Pawła II, rezygnacji z obowiązków biskupa diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, księdza biskupa Ignacego Jeża”; *Bogu dziękujcie...*, s. 50, 103.

zbudowania Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie. Dostojnemu Jubilatowi życzymy Bożych Łask w Jego dalszej niewyczerpanej posłudze biskupiej dla chwały Bożej i posłudze człowieka, stale realizującej biskupią dewizę *Veni ignem mittere*.

Watykański Sekretarz Stanu kard. Angelo Sodano w imieniu Stolicy Apostolskiej przesłał w dniu 25 II 1992 r. na ręce naszego Dostojnego Jubilata szczególne podziękowanie za Jego posługę biskupią w naszej diecezji:

*...W imieniu Ojca Świętego Jana Pawła II serdecznie dziękuję Księdzu Biskupowi za wiarę i pełną poświęcenia służbę Kościołowi, która znalazła swój wyraz w różnych posługach duszpasterskiej działalności... Miłość do Kościoła, Mistycznego Ciała Chrystusa, była zawsze dla Księdza Biskupa natchnieniem w pasterskiej pracy, zmierzającej do jednoczenia, pod względem społecznym i religijnym, wiernych powierzonych jego pieczy, a także organizowania struktur nowej diecezji w szczególnie trudnym i złożonym kontekście historycznym.*

*Na najwyższe uznanie zasługuje postawa Księdza Biskupa wyrażająca się w wierności skarbowi wiary, czci dla Jezusa Eucharystycznego, w nabożeństwie do Najświętszej Marii Panny i całkowitym oddaniu Ojcu Świętemu, który jest Synem szlachetnego narodu polskiego.*

*Ponawiając moje głębokie wyrazy wdzięczności za wszystko, co Ksiądz Biskup uczynił dla Kościoła i dla Polski, zwłaszcza w trudnym okresie ich dziejów, składam najlepsze życzenia opieki Boga i Jego nieustannej pomocy w dalszej służbie Ludowi Bożemu.*

*Niech Matka Najświętsza wyprasza potrzebne łaski*<sup>40</sup>

Plurimos annos! Plurimos! Plurimos annos! Plurimos! Annos! Annos!  
Plurimos!

---

<sup>40</sup> Kronika..., s. 435-436.